

Usher powstał w tym samym roku co Monitor Audio. Podobnie jak w przypadku angielskiego rówieśnika, jego początki były więcej niż skromne. Założycielowi firmy, panu Lien-Shui Tsai, w ciągu dwóch lat udało się przekształcić punkt napraw sprzętu hi-fi w jedną z najnowocześniejszych fabryk sprzętu grającego na Tajwanie. Przez cztery dekady działalności Usher zyskał opinię specjalisty od zespołów głośnikowych, choć tajwańska elektronika także cieszy się uznaniem wymagających odbiorców.

Mariusz Zwoliński

# Klasyk z Tajwanu

## Usher 5.0 seria V

Obecnie w katalogu Ushera można znaleźć kilkanaście modeli kolumn reprezentujących szerokie spektrum cenowe. Na dole cennika znajdziemy klasyczne w budowie serie S oraz V, wyżej natomiast pyszną się wyśmakowane wzorniczo modele nawiązujące do włoskich mistrzów hi-endu, z cenami burzącymi mit o dalekowschodniej taniości.

W skład recenzowanej dziś serii V wchodzi dwie kolumny podłogowe, głośnik centralny i monitor wraz z dedyko-

**Głośnik centralny powinien wylądować na specjalnej podstawie.**



wanym standem. W ofercie tajwańskiej firmy znajduje się tylko jeden subwoofer, w dodatku w najtańszej serii S, co chyba dobitnie świadczy o stosunku dykcji Ushera do kina domowego. Dlatego na potrzeby dzisiejszego testu musiałem skorzystać z usług zamorskiego najemnika.

## Budowa

Gdyby dystrybutor Usherów zdecydował się sprzedawać kolumny na wagę, byłyby najprawdopodobniej najtańszymi produktami na rynku hi-fi. Jeden kilogram głośników z serii V kosztuje 113 zł, co w tej kategorii stanowi ewenement. Natomiast klasa wykonania sprawiła, że zacząłem się zastanawiać, czy pan Lien-Shui Tsai nie sprzedaje przypadkiem swoich kolumn poniżej kosztów produkcji. Filantrop czy co?

Wszystkie modele w serii V wykonano z całych płyt MDF. W przypadku podłogowych V-602 to żadne meczyje, ale podstawkowe V-601 to w swoim przedziale cenowym prawdziwe zjawisko. Co więcej, wszystkie kolumny w serii V wykończono naturalnymi fornirami dopasowanymi pod względem układu słoików. Brzozowe okleiny zabarwiono na złoto oraz mahoniowo i w celach poglądowych obie wersje kolorystyczne trafiły do testów. Kolumny pokryto siedmioma warstwami lakieru, ale nawet gdyby było ich tylko pięć, efekt byłby wyśmienity.

Choć monitory V-601 sprawiają wrażenie niezwykle solidnych, najatrakcyjniejsze pod względem relacji jakości do ceny wydają się podłogowe V-602. Kwestie wizualne – bez zarzutu. Stolarkę wykonano perfekcyjnie i nawet wyjątkowo skrupulatny tropiciel niedociągnąć nie będzie miał się do czego przyczepić. Wprawdzie wylot tunelu basowego w kształcie wąskiej szczeliny wygląda niecodziennie, ale nie wprowadza dysonansu na froncie.

Sklejoną z grubych dech skrzynię umieszczono na co-

kole odizolowanym od niej płatem gumy o grubości 3 mm. W spód cokołów można wkręcić masywne złożone stożki, a producent nie zapomniał dołożyć do nich talerzyków chroniących parkiety. Podwójne złożone gniazda ułożono tuż nad podłogą, co ułatwi instalację ciężkich kabli.

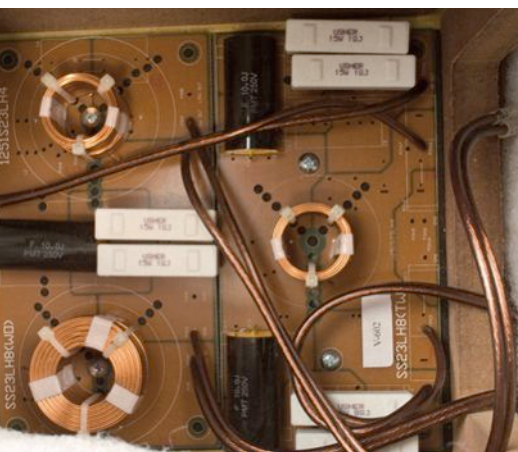
Zwrotnicę 3. rzędu zmontowano na dwóch płytkach drukowanych. Część filtrująca głośnik niskotonowy składa się z dwóch cewek powietrznych, kondensatora polipropylenowego oraz pary ceramicznych oporników. Z kolei w filtrze górnoprzepustowym zastosowano cewkę powietrzną, dwa kondensatory polipropylenowe oraz dwie pary ceramicznych rezystorów. Podobne zwrotnice montowane są we wszystkich modelach serii V, a różnią się tylko ilością oporników w części filtrującej tweeter. W przypadku kolumn podłogowych i monitorów częstotliwość podziału zwrotnicy ustalono na 2,22 kHz, natomiast w głośniku centralnym na 2,32 kHz. Okablowanie wewnętrzne poprowadzono grubymi przewodami z miedzi beztlenowej, a skrzynie obficie wytłumiono płytami sztucznej wełny.

**Jedyny subwoofer w ofercie Ushera tym razem nie załapał się do testu.**



Jako że mamy do czynienia z kolumnami jednej serii, w prawie wszystkich zastosowano te same przetworniki. Wysokie tony przetwarza jedwabna kopułka o średnicy 25 mm (w głośniku centralnym ma 31 mm). Z kolei membrany 18-cm głośników nisko-średnio-

**Zwrotnica rozdzielona na dwie płytki montażowe.**



namikę sprawiającą, że kolumny te subiektywnie odbierałem jako wyjątkowo szybkie.

Drugą uderzającą cechą tajwańskiego zestawu jest neutralność. W zakresie średnich i wysokich tonów kolumny zdawały się pozbawione własnego charakteru, co było wyraźnie zauważalne przy zmianie amplitunerów. Yamaha i Harman/Kardon reprezentują całkowicie odmienne szkoły brzmienia i Ushery wyraźnie to pokazały. To wielka sztuka, jeśli się

zwoliła bardziej zdyscyplinować niskie tony podłogówek. W każdym razie, jeśli chce się rozłożyć koszty zakupu systemu w czasie, bez większego dyskomfortu da się słuchać kina tylko z użyciem podłogówek.

**Potężne magnesy zapowiadają mocne wrażenia.**



tonowych wykonano z papierowej pulpy wzmocnionej włóknem węglowym. Charakterystyczne „blizny” na powierzchni membran przypominają głośniki Scan Speaka i mają redukować fale stojące. Kosze odlano z metali lekkich. Choć w zestawie kina domowego może to dziwić, magnesy zaekranowano jedynie w głośniku centralnym.

## Konfiguracja

Zestaw Ushera pracował w pokoju o powierzchni 20 m<sup>2</sup>. W roli sprzętu towarzyszącego wystąpiły dwa amplitunery, Harman/Kardon AVR365 i Yamaha RX-A1010, oraz odtwarzacz Blu-ray Philips BDP7300. Z powodu braku firmowego subwoofera niskimi tonami zajął się Velodyne Impact 10. Żeby poznać możliwości Ushery w dole pasma, niektórych fragmenty filmów porównawczo słuchałem w konfiguracji 5.0.

## Wrażenia odsłuchowe

Po tak ciężkich i solidnych kolumnach można się spodziewać ponadprzeciętnej dynamiki. Pod tym względem Ushery nie sprawiają zawodu. Wprawdzie reprezentują średni poziom cenowy, jednak spokojnie można je podłączyć do systemów dzielonych składających się z procesora AV i wielokanałowej końcówki mocy. Nie chodzi tylko o zwykłe robienie hałasu, ale także o mikrody-

weźmie pod uwagę cenę systemu. Idealne sklejenie średnicy z niskimi tonami przełożyło się na wyjątkowo naturalne brzmienie głosów aktorów. Tajwański zestaw nie ograniczał też potencjału amplitunerów w zakresie detaliczności ani kreowania panoramy dźwiękowej, a trzeba zaznaczyć, że oba urządzenia mają w tych dziedzinach wiele do zaoferowania.

Ciekawi zapewne jesteście, jak wypadły niskie tony w konfiguracji 5.0. Otóż, choć podłogowe V-602 świetnie się sprawdzą w klasycznych systemach stereo, ich bas dobrze odnalazł się też w kinie domowym. Dynamiczny, delikatnie zaokrąglony, doskonale podkreślał ekspresyjne fragmenty filmów, nie rozlażąc się przy tym na boki. Wpięcie w system subwoofera Velodyne uzupełniło tylko dół pasma o najniższe częstotliwości, a zmiana ustawienia punktu odcięcia basu w menu amplitunerów po-

## Konkluzja

I kto by się spodziewał takiej jakości wykonania i równie wysokiej klasy brzmienia po tajwańskich kolumnach? A ich ceny nie mogą nazwać inaczej, jak okazyną.

**Nad gniazdami schematy połączeń.**



## Usher 5.0 seria V

Dystrybucja: Audiofast

Głośniki:	główne V-602	centralny V-603	efektowe V-601
Ceny:	4800 zł	2400 zł	3200 zł
Skuteczność:	87 dB	89 dB	86,5 dB
Impedancja:	8 omów	4 omów	8 omów
Pasma przenoszenia:	42 Hz-20 kHz	43 Hz – 20 kHz	44 Hz-20 kHz
System:	2-drożny, bas-refleks	2-drożny, bas-refleks	2-drożny, bas-refleks
Rek. moc wzm.:	70 W	100 W	70 W
Ekranowanie:	brak	tak	brak
Bi-wiring:	tak	tak	tak
Wymiary (w/s/g):	103,6/23,8/29,2 cm	24/53,5/41 cm	44,4/23,8/29,2 cm
Masa:	24,2 kg	18,4 kg	12,6 kg